

Sygn. akt VI Ka 304/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kosecka - Sobczak

Sędziowie: Natalia Burandt

Krzysztof Korzeniewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniach 25 marca 2022 r. i 22 kwietnia 2022r. w Elblągu sprawy

1) R. N. (1) s. R. i K. ur. (...) w E.

2) D. L. (1) s. J. i Z. ur. (...) w E.

oskarżonych z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inn

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 9 marca 2021 r. sygn. akt VIII K 464/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uniewinnia D. L. (1) od czynu przypisanego mu w pkt. VII,

b) uchyla rozstrzygnięcie z pkt. VIII o karze łącznej,

c) w rozstrzygnięciu z pkt. XV przyjmuje, iż zasądza od D. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa 3/8 kosztów sądowych i uchyla to rozstrzygnięcie w zakresie obciążenia D. L. (1) opłatą,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od D. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji w 3/8 części oraz obciąża go opłatą w wysokości 3.400zł za obie instancje, w zakresie związanym z uniewinnieniem D. L. (1) kosztami procesu obciąża Skarb Państwa, zwalnia R. N. (1) od zapłaty przypadającej od niego części kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłaty.

Sągn. Akt. VI Ka 304/21

UZASADNIENIE

sporządzone bez zachowania formy formularza, o której mowa w art. 99 a kpk z uwagi na zawilość sprawy i potrzebę konkretnego ustosunkowania się do każdego istotnego argumentu zawartego w apelacjach

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie VIII K 464/17:

I. oskarżonego R. N. (1) uznał za winnego występku z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 40 zł,

II. oskarżonego R. N. (1) uznał za winnego występku z art. 263§2 kk i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

III. połączył orzeczone wobec R. N. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na poczet kary łącznej zaliczył R. N. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 19.01.2016r. godz.13:00 do 04.10.2016r. godz. 15:05,

V. orzekł wobec R. N. (1) 10.000zł nawiązki na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii,

VI. oskarżonego D. L. (1) uznał za winnego występku z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64§1kk i za to wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 100 zł,

VII. oskarżonego D. L. (1) uznał za winnego występku z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności,

VIII. połączył orzeczone wobec D. L. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 5 lat pozbawienia wolności,

IX. orzekł wobec D. L. (1) 10.000zł nawiązki na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii,

X- XII. orzekł przepadek dowodów rzeczowych,

XIII-XIV orzekł zwrot dowodów rzeczowych,

XV. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/2 ich wysokości od każdego z nich i obciążył ich opłatami w wysokości: D. L.- 3.400zł, R. N.-1.200zł.

Od powyższego wyroku apelacje wniósł obrońca oskarżonych, którzy zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonych i zarzucił, iż:

- co do oskarżonego R. N. wyrok ten został wydany z naruszeniem, mającym wpływ na treść orzeczenia, art. 4 kpk, art. 5§2kpk, art. 7 kpk oraz 410 i 424 kpk, że doszło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie będących wynikiem ww obrazy prawa procesowego oraz że doszło do rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec tego oskarżonego kar jednostkowych i kary łącznej,

- co do oskarżonego D. L. wyrok ten został wydany z naruszeniem, mającym wpływ na treść orzeczenia, art. 4 kpk, art. 5§2kpk, art. 7 kpk oraz 410 i 424 kpk, a także art. 179§1 kpk, że doszło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie będących wynikiem ww obrazy prawa procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- co do osoby R. N. o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z czynu przypisanego temu oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu z D. L. i wymierzenie R. N. kar jednostkowych i kary łącznej w najniższym możliwym wymiarze,

- co do osoby D. L. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. L., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonych co do czynów kwalifikowanych z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 263§2 kk nie zasługiwały na ich uwzględnienie. Zaprezentowane w nich argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania czy błędnych ustaleń faktycznych w zakresie dot. tych przestępstw i kar za nie wymierzonych, w tym kary łącznej w stosunku do osoby R. N., były chybione. Przy czym wniesienie apelacji na korzyść oskarżonego D. L. doprowadziło do korekty wyroku w zakresie dot. czynu z pkt. VII wyroku i rozstrzygnięć z nim związanych.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych w zakresie popełnienia przypisanych im przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 263§2 kk, subsumcji prawnej ich zachowania co do tych czynów pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonych kar jednostkowych i w stosunku do osoby R. N.- kary łącznej. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwne, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonych co do czynów zakwalifikowanych z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dopuścić się obrazy przepisów prawa procesowego - art. 4, 5§2 i 7, kpk oraz art. 410 i 424 kpk, art. 179§1 kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżeni popełnili przypisane im w pkt. I i VI wyroku czyny działając wspólnie i w porozumieniu na podstawie- niesłusznie wg skarżącego- uznanych za wiarygodne dowodów i wynikających z nich okoliczności obciążających oskarżonego D. L..

Jednak wbrew wywodom skarżącego, wina oskarżonych w popełnieniu przypisanego im czynów z pkt. I i VI wyroku została wykazana w oparciu o korelujący ze sobą materiał dowodowy i wynikające z niego okoliczności, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzeń, które legły u podstaw przypisanych tych czynów obu oskarżonym.

W ocenie Sądu Okręgowego istotne znaczenie dla wykazania winy D. L. i R. N. w zakresie przypisanego oskarżonym czynu zakwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, miały niewątpliwie zeznania funkcjonariuszy policji, które – co należy podkreślić- są spójne z dokumentami wytworzonymi w sprawie oraz materiałami z kontroli operacyjnej (...) i czynności operacyjno-rozpoznawczych w postaci danych załączonych do akt niniejszej sprawy, które zawierają adnotacje o zniesieniu klauzuli tajności „poufne” i są jawne. Wynika z nich, że w toku czynności operacyjnych uzyskano informacje, że D. L. (1) i R. N. (1) zajmują się rozprowadzaniem narkotyków i że policjanci kierując się treścią pozyskanych informacji, podjęli czynności zmierzające do zatrzymania oskarżonych i przeszukania ich miejsc pobytów (gdy R. N. w mieszkaniu wynajmowanym przy ul. (...) w E. miał przechowywać sprzedawane narkotyki), w wyniku których to czynności ujawniono :

- w miejscu zameldowania R. N. przy ul. (...) w E.: zawiniątko papierowe z zawartością suszu roślinnego oraz 3 sztuki telefonów komórkowych (w tym jeden z kartą sim sieci (...))

- w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. przy ul. (...) w E. biały proszek-amfetaminę w ilości łącznej 24,183kg, kokainę w ilości 1,494 kg, susz roślinny- marihuanę w ilości 14,383kg, 7070 sztuk tabletek extasy, maszynę i worki foliowe, wagę elektroniczną , 50 sztuk amunicji

- w mieszkaniu wynajmowanym przez D. L. przy ul.(...) w G. połamane kart sim sieci (...), P., połamane telefony i zaplombowane pudełka z telefonu i Notebook S.oraz woreczek strunowy z proszkiem koloru białego o wadze 0,16 g a przy osobie D. L. 2 telefony komórkowe

Uwzględniając zaś zasady logiki i doświadczenia życiowego, to nieprawdopodobnym byłoby zbiegiem okoliczności gdyby oskarżeni, co do których istniały podejrzenia, że uczestniczą w obrocie narkotykami, przypadkowo, bez związku z ich osobami, posiadali w miejscach pobytu ujawnione w wyniku przeszukań ww przedmioty. Poza powyższymi okolicznościami nie bez znaczenia jest i to, że D. L. (1) (wraz z konkubiną B. W. i dzieckiem) zamieszkiwał lokal przy ul. (...) w E. (który podał jako miejsce zameldowania) a R. N. wynajmował mieszkanie tuż obok tj. przy ul. (...) w E.. Przy czym w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N., w którym ujawniono hurtowe ilości narkotyków, znajdowały się też elementy wyposażenia sklepu konkubiny D. L. tj. B. W. (2). Ta okoliczność sugeruje zaś związek D.L. z mieszkaniem wynajmowanym przez R. N. (mimo że w czasie poprzedzającym zatrzymanie oskarżonych D. L. oficjalnie nie przebywał w E. tylko ukrywał się w lokalu w G.), w którym ujawniono hurtowe ilości narkotyków, gdy wynik przeszukania mieszkania R. N. potwierdził wcześniejsze ustalenia policji dot. podejrzanego związku obu oskarżonych z obrotem narkotykami. Analiza zebranych dowodów i ujawnionych okoliczności, dokonana przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego przeczy zaś wersji D. L. czy świadków zeznających co do rzekomego powodu znalezienie się w mieszkaniu R. N. przedmiotów z wyposażenia sklepu konkubiny D. L.. Z relacji M. B. (1) bowiem wynikało, że R. N. (1) miał przejrzeć rzeczy pozostałe po wyposażeniu sklepu konkubiny D. L. - B. W. (2) i zabrać te, które byłyby mu na coś potrzebne. Mało logiczne jest zaś to by R. N. potrzebował w wynajmowanym mieszkaniu manekina czy elementów wystawowych biżuterii. Trudno też przyjąć za racjonalne, że R. N. byłby do czegoś potrzebny banner reklamowy, który przecież dotyczył ściśle działalności B. W.. Ponadto skoro B. W. zeznała, że jeden manekin kosztował 3.500zł, a przekazała R,N. dwa manekiny, chociaż sama też przyznała, że nie miała wtedy nadmiaru gotówki, to ta okoliczność oceniana z punktu widzenia doświadczenia życiowego i logiki dodatkowo czyni mało wiarygodnymi relacje konkubiny oskarżonego i D. L., że B. W. chciała wyrzucić takie cenne przedmioty z likwidowanego sklepu, że ich część oddała bezpłatnie R. N. i w ten sposób znalazły się one w lokalu zajmowanym przez R. N. w czasie przeszukania go przez policję. Niewiarygodnie i nielogicznie też brzmią zeznania związanego z siostrą B. W. M. B., że oddali prawie wszystkie rzeczy z likwidowanego sklepu B.W. R. N. chociaż chcieli je wcześniej przekazać do (...), gdy ten sam świadek w trakcie zeznań zreflektował się i przyznał, że „takie rzeczy moim zdaniem nie przydałyby się do (...), ale szkoda je było wyrzucać”, co świadczy o tym, że takimi swoimi zeznaniami starał się nieudolnie wesprzeć wersję R. N. i B. W., co się nie powiodło. Ponadto B. W. zeznała o udziale M. B. i D. L. w wynoszeniu rzeczy ze sklepu do piwnicy, a M. B. odmiennie opisywał, że wynosił rzeczy z B. W. z piwnicy przed klatkę by je wywieźć na utylizację, rozdać biednym albo oddać do (...) kiedy jej w tym pomagał to D. L. już nie było (również z zeznań B. W. wynikało, że D. L. mógł już w tym czasie zacząć się ukrywać, czyli i z jej zeznań by wynikało, że nie mógł jednak uczestniczyć w tej czynności), osoby te różnie też opisywały czas czynności, co dodatkowo wskazuje że należy traktować zeznania tych świadków z dużą dozą ostrożności z powodu ich odmienności i w oparciu o nie nie można dać wiary wskazanym przez tych świadków okolicznościom, którymi tłumaczyli w jaki sposób przedmioty ze sklepu (...).W. miały się znaleźć w lokalu wynajętym przez R. N.. A wobec tego wersję prezentowaną przez te osoby należało odrzucić jako niewiarygodną. Tym bardziej, że poza znalezieniem w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. elementów wyposażenia sklepu konkubiny D. L., to ujawnienie też na rękawiczkach znalezionych w mieszkaniu R. N. czy na streczu (oznaczonym 7.10, który stanowił opakowanie pierwotne tabletek extasy), na opakowaniach, workach foliowych oklejonych taśmą (stanowiących zewnętrzne powierzchnie pakietów oznaczonych 12.4 i 12.6, w których znajdowała się ujawniona w trakcie przeszukania sybstanca/środek), DNA D. L., jeszcze dobitniej potwierdza tezę o związku D.L. z mieszkaniem wynajmowanym przez R. N. i o związku (...).L. z ujawnionymi w tym mieszkaniu narkotykami, a tym samym przeczy wiarygodności wyjaśnień R. N., iż dostęp do lokalu przy ul. (...) miał tylko on.

Należy bowiem przyjąć, że mimo stwierdzenia mieszaniny DNA w zabezpieczonych śladach, w których ujawniono DNA D. L., a pobranych z rzeczy znajdujących w lokalu zajmowanym przez R. N., w tym na opakowaniach narkotyków, to fakt mieszaniny DNA nie pozwala na wnioskowanie (czego domaga się skarżący w apelacjach), że bardziej prawdopodobne jest, iż te ślady powstały w wyniku przeniesienia lub naniesienia, a nie przez bezpośredni kontakt z danym przedmiotem, co przyznał nawet autor prywatnej opinii wywołanej przez obronę tj. R. M. (1). Zaś biegła z zakresu genetyki M.M. w swoich opiniach (pisemnej i uzupełniających) konsekwentnie zaprezentowała stanowisko, że w zabezpieczonych śladach wskazanych we wnioskach opinii (a zabezpieczonych w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N.) ujawniono m.in. ślady DNA D. L.. Ponadto wskazana przez wydającego opinię prywatną degradacja

DNA, której źródła nie potrafił R. M. wskazać, nie miała wpływu na wynik badań raportowanych w opinii genetycznej biegłej M. M. a wywołanej w sprawie, zaś R. M. przyznał, że wynik z analiz statystycznych wskazany w opiniach biegłej M. M. wskazuje na ekstremalnie mocny dowód z badań DNA i jest to „ekstremalnie mocne wsparcie hipotezy Prokuratury”. Należy też zgodzić się z uwagą sądu I instancji zawartą w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że R. M. nie wykonywał własnych badań zabezpieczonych śladów, a jedynie dokonał kontroli danych zawartych w opinii biegłej z zakresu genetyki powołanej w sprawie. Wobec tego nie można było uznać, że dowód z opinii biegłej M. M. budził wątpliwości, że ocena tego dowodu i jego wpływ na ustalenia faktyczne w sprawie nastąpił z obrazą przepisów postępowania wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonych. Przy czym należy zauważyć, że na rękawiczkach z DNA D. L. znalezionych w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. nie ujawniono DNA tego ostatniego. Gdyby zaś miało dojść do sugerowanego przez obronę transferu tego DNA z rękawiczek na inne przedmioty, to skoro R. N. twierdził, że dostęp do lokalu przy ul. (...) miał tylko on, to logicznie z tego wynika że tylko on byłby osobą, która wykonywała jakies czynności w mieszkaniu z wykorzystaniem znajdujących się tam rękawiczek zawierających ślady DNA D. L. (na części zewnętrznej i wewnętrznej), ale wtedy na rękawiczkach użytkowanych przez R. N. byłyby też ślady jego DNA. Brak zaś śladów DNA R. N. na ww rękawiczkach stanowi o niewiarygodności wersji oskarżonych z rozprawy tłumaczącej, że DNA D. L. w lokalu przy ul. (...) miało pojawić się w wyniku przeniesienia tego DNA z rękawiczek używanych przez D. L. na przedmioty na których ujawniono jego DNA w lokalu R. N., tym bardziej, że wersja ta pojawiła się dopiero po tym jak w sprawie uzyskano opinie genetyczne stwierdzające ślady DNA D. L. na przedmiotach ujawnionych w lokalu zajmowanym przez R. N.. Należy więc jeszcze raz podkreślić, że skoro R. N. twierdził, że dostęp do lokalu przy ul. (...) miał tylko on, a D. L. wyjaśniał, że to R. N. miał zabrać część rzeczy ze zlikwidowanego sklepu konkubiny D. L., to należy wnioskować, że tylko R. N. byłby osobą, która użyłaby rękawiczek z DNA D. L.. A używając ich przy jakis czynnościach w wynajmowanym przez siebie lokalu to też musiałby z dużym prawdopodobieństwem zostawić na nich swoje DNA (tak też podał autor prywatnej opinii wywołanej przez obronę tj. R. M. (1)). Brak zaś DNA R. N. na tych rękawiczkach czyni wersję o przeniesieniu DNA D. L. z rękawiczek na inne przedmioty w mieszkaniu R. N. niewiarygodną. Tym bardziej, że w świetle zeznań B. W., to życiowo mało jest prawdopodobne by oddała R. N. nieodpłatnie cenne elementy wyposażenia sklepu jak np. manekiny o wartości 3.500zł jeden, gdy w tamtym czasie – jak sama zeznała–nie miała nadmiaru gotówki. Ponadto mało logiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest i to by R. N. miał uzasadnioną potrzebę aby uzyskać i magazynować w wynajętym przez siebie mieszkaniu elementy wyposażenia sklepu B.W.. Dlatego dowody w postaci relacji oskarżonych, B. W. czy M. B. w omówionym zakresie nie zasługiwały na wiarygodność nawet jeżeli można zgodzić się z obrońcą, że kwestia dot. likwidacji sklepu (...)W. została poruszona, gdy zaczęła mieć znaczenie w sprawie tj. dopiero po uzyskaniu opinii z zakresu genetyki. Wobec tego niewiarygodna i mało logiczna okazała się być wersja prezentowana przez ww o powodach znalezienia się przedmiotów ze sklepu B.W. w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N.. Ujawnienie zaś w tym mieszkaniu rzeczy ze sklepu konkubiny D. L. oraz śladów DNA D. L. (w ustalonych opinią miejscach) i hurtowych ilości narkotyków, gdy dane z materiałów z kontroli operacyjnej (które zostaną opisane poniżej) wskazywały na związki obu oskarżonych na tle obrotu narkotykami, to pozwalały na logiczny wniosek, że jednak DNA D. L. ujawnione w lokalu przy ul. (...) nie znalazło się tam tylko wskutek przeniesienia tego DNA z rękawiczek używanych przez D. L. na przedmioty na których ujawniono jego DNA, co forsuje w apelacji obrońca powołując się na oświadczenie oskarżonego, że nigdy nie przebywał w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N.. Tym bardziej, że co do argumentu obrony, że D. L. w czasie czynu się ukrywał i w ogóle nie przebywał w E., to okoliczność ta wynika tylko z oświadczenia D. L.. Jednak należy podkreślić, że odległość między E. a G. nie jest zaś znaczna i realnie pozwalała D. L. na to by przyjeżdżać do E.. Ponadto, pomimo wersji konkubiny D. L. starającej się potwierdzić w tym zakresie jego depozycje, to należy zauważyć, że na nagraniu z płyty z monitoringiem z garażowca w G. przy ul.(...) znajduje się też wizerunek konkubiny D. L., co przeczy wiarygodności relacji D. L. z rozprawy, że od połowy września 2015r. był pokłócony z konkubina i ukrywał się na północy kraju oraz zeznań B. W., że nie wie co po wrześniu 2015r. robił D. L., nie wie gdzie on przebywał, bo nie utrzymywali wtedy kontaktów. A to czyni relacje D. L. i B. W. niewiarygodnymi i powoduje, że nie można było uznać za niewątpliwą tezę z apelacji, że oskarżony nie utrzymywał kontaktu z rodziną, która zamieszkiwała w E. w mieszkaniu obok mieszkania wynajmowanego przez R. N., że ukrywając się poza E. D. L. z pewnością w czasie czynu, którego dotyczy wyrok w zakresie rozstrzygnięć z pkt. I i VI, nie był i w E. i tym samym w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N..

Omawiając kolejny zarzut apelacyjny należy stwierdzić, że nie doszło też do zarzucanej obrazy art. 179§1kpk na tle przesłuchania świadka M. A. (1). Przepis ten bowiem stanowi, że osoby obowiązane do zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli tajności "tajne" lub "ściśle tajne" mogą być przesłuchane co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, tylko po zwolnieniu tych osób od obowiązku zachowania tajemnicy przez uprawniony organ przełożony. Treść art. 179§1kpk nie stanowi więc podstawy do całkowitej rezygnacji z zeznań danego świadka, który nie został zwolniony od obowiązku zachowania tajemnicy przez uprawniony organ przełożony, bo obowiązek ten dotyczy tych okoliczności, o których wiedzę posiada dany świadek, na które się on rozciąga. Należy więc ocenić, że przepis ten nie zawiera bezwzględnego zakazu dowodowego, a świadek może zeznawać na inne okoliczności, które nie są objęte taką tajemnicą, bo art. 179§1kpk służy tylko do ochrony informacji niejawnych o klauzuli tajności "ściśle tajne" lub "tajne" ; funkcją zakazu z tego przepisu jest ochrona okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli tajności "tajne" lub "ściśle tajne. M. A. (1) był zaś przesłuchany już w postępowaniu przygotowawczym i wówczas opisywał zatrzymanie osób wówczas podejrzanych (a obecnie oskarżonych i P. K.) w związku z ustaleniami policji o powiązaniu tych osób z obrotem narkotykami, a także opisał wynik przeszukań lokali i pojazdów użytkowanych przez zatrzymanych, ale w trakcie tego przesłuchania nie podawał informacji niejawnych, gdyż zeznania co do tych okoliczności odzwierciedlały czynności, które wynikały z materiałów jawnych w postaci notatek z zatrzymań, protokołów przeszukań, użycia testerów itp. Trzeba też zaznaczyć, że materiały z kontroli operacyjnej (...) i czynności operacyjno-rozpoznawczych w postaci danych załączonych do akt niniejszej sprawy zawierają adnotacje o zniesieniu klauzuli tajności „poufne” i są jawne, a nadto mimo, że kontrolę operacyjną stosowano wobec R. N. (1), to uzyskano zgodę sądu na wykorzystanie w postępowaniu karnym smsów pomiędzy R. N. a D. L. a wskazujących na popełnienie przestępstw z art. 55,56,59 i 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W treści zeznań M. A. z rozprawy znalazły się zaś dotyczące tego wątki, które wynikały z jawnych materiałów z ww kontroli. Natomiast w zakresie dot. szczegółów wiedzy operacyjnej, to świadek ten nie zeznawał i powołał się na tajemnicę np. co do tego kiedy i od kogo narkotyki zostały nabyte, kiedy wniesione do mieszkania, od kogo powzięto informacje o przechowywaniu znacznej ilości narkotyków należących do D. L. w mieszkaniu przy ul. (...) w E., czy podstawy ustalenia ról oskarżonych w procederze, gdyż te okoliczności nie wynikały z zawartych w aktach sprawy jawnych materiałów z kontroli operacyjnej, a miały wynikać z wiedzy operacyjnej świadka. Świadek zresztą nie udzielał informacji w tym zakresie powołując się na tajemnicę państwową. Przy czym nie uzyskano zgody na zwolnienie świadka ze składania zeznań dot. informacji niejawnych o klauzuli tajności "tajne" lub "ściśle tajne" i świadek nie był na te okoliczności, objęte tajemnicą słuchany. Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku słusznie więc wskazał, że zeznania tego świadka zawierały ogólne okoliczności z wiedzy świadka dot. zachowań oskarżonych, bez podawania szczegółów objętych tajemnicą, z której świadek nie został zwolniony. A wobec tego nie doszło do zarzucanej obrazy art. 179§1kpk w sytuacji odebrania wyżej opisanych zeznań od świadka M. A. (1).

Ponadto fakt, iż wymieniony świadek, z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy państwowej, nie wskazał od kogo oraz w jakich okolicznościach uzyskano informacje operacyjne odnośnie oskarżonych, sam w sobie nie deprecjonuje zeznań tej osoby, a co za tym idzie, nie pozbawia jego relacji z tego zakresu o jakim mógł zeznawać, waloru wiarygodności. Przy czym należy wskazać, że zeznania M. A. czy pewne okoliczności wynikające z jawnych materiałów z kontroli operacyjnej (...) i czynności operacyjno-rozpoznawczych w postaci danych załączonych do akt niniejszej sprawy oraz protokołów przeszukań i zatrzymań zostały też potwierdzone relacjami przesłuchanych funkcjonariuszy, np. R. P.. I mimo, że zeznania te nie zawierały ważkich informacji (gdy obrona podnosi, że wprost nie mogły służyć do czynienia ustaleń faktycznych) to wpisywały się w inne obciążające oskarżonych dowody, wpływając na ich wiarygodność. Ponadto należy zaznaczyć, że nie można podważyć wagi i wiarygodności relacji M. A. argumentem, że nie postawiono na ich tle zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej czy zarzutu P. K., gdyż to nie M. A. decydował o kształcie aktu oskarżenia a prokurator, przy czym zeznania tego świadka miały przecież związek z konkretnymi czynami ocenianymi w tym postępowaniu. Wskazać też trzeba obrońcy należy, iż nie było istotą niniejszego postępowania, na tle takich zarzutów jakie ujęto w a/o, ustalenie danych personalnych osób, które przekazały informacje o tym, że oskarżeni mają związek z obrotem narkotykami, ale w oparciu o zgromadzone i ujawnione dowodów wykazanie, że to właśnie oskarżeni D. L. i R. N. dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów zakwalifikowanych z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (u.p.n.), co też sąd I instancji – przy

wykorzystaniu m.in. dotyczących tego zeznań M. A.-uczynił. Należy też zauważyć, że – wbrew stanowisku obrony- dla oceny prawnokarnej czynu o którym mowa w art. 56 ust. 3 u.p.n. nie ma znaczenia to w jaki sposób oskarżeni weszli w posiadanie narkotyków i brak uzyskania zeznań/dowodów w tym zakresie nie stanowi znaczącego braku postępowania dowodowego. (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r. w spr. II KK 13/18 „Dla oceny prawnokarnej czynu o którym mowa w art. 56 ust. 3 u.p.n. nie ma znaczenia w jaki sposób oskarżony wszedł w posiadanie narkotyków, a jedynie, co zamierzał z nimi zrobić, komu je przekazać i czy przekazanie ich na przechowanie osobie, faktycznie jest uczestnictwem w obrocie.”).

Z omówionych powyżej dowodów i okoliczności, wbrew tezom z apelacji, wynikało też, że nie było podstaw by uwzględnić wyjaśnienia R. N. jako wiarygodne w całości. Zasługiwały one bowiem na uwzględnienie tylko co do okoliczności, które można było pozytywnie zweryfikować innymi dowodami lub w świetle przesłanek z art. 7 kpk, a to dotyczyło tylko takich okoliczności np. wynajęcia mieszkania przy ul. (...) w E. czy posiadanej amunicji. Nie zasługiwały zaś one – jako nielogiczne- na wiarygodność co do okoliczności, iż ujawnione w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. przy ul. (...) w E. biały proszek-amfetaminę w ilości łącznej 24,183kg, kokainę w ilości 1,494 kg, susz roślinny-marihuanę w ilości 14,383kg, 7070 sztuk tabletek extasy, nie miały służyć wprowadzeniu do obrotu. Już bowiem sama ilość i jakość tych narkotyków świadczy o tym, że mogły służyć do odurzenia tak dużej ilości osób, że nie sposób za logiczne uznać by miały np. służyć oskarżonemu na własny użytek lub by gromadzono je w innym celu niż przekazania innym osobom. Ponadto w lokalizacji tej ujawniono też maszynę do próżniowego pakowania, worki foliowe (ale nie woreczki) oraz wagę elektroniczną, które są częstym elementem sprzętu posiadanego przez tzw. dilerów narkotykowych, gdyż służą do odważania i pakowania narkotyków dla przyszłych odbiorców. Gdyby zaś R. N. te wszystkie narkotyki miał posiadać na własny użytek, to przecież- co logicznie się nasuwa- nie potrzebowałby aby przez użyciem narkotyków to je rozważać czy pakować. Uwzględniając wartość zgromadzonych narkotyków czy ich różnorodność trudno też przyjąć by miały one być przechowywane i posiadane bez żadnego celu. Trzeba też wskazać, że w smsach z materiałów z kontroli operacyjnej pojawiają się slangowe określenia dot. narkotyków, obrotu nimi oraz „hajsu” tj. pieniędzy (podobnie jak w rozmowach prowadzonych przez R. N.), co świadczy o działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Dodatkowo należy zauważyć, że nielogicznym i sprzecznym z doświadczeniem życiowym byłoby przyjęcie tezy, że osoby zaangażowane w pozyskanie kilkudziesięciu kilogramów marihuany, amfetaminy i kokainy i ponad 7 tysięcy tabletek extasy, wszystkich o bardzo wysokiej wartości (gdy z pewnością za te narkotyki zapłacono wysokie ceny), gdy za samo posiadanie takich znacznych ilości narkotyków to osoby dokonujące tego już narażały się na wysokie kary pozbawienia wolności, zamierzały potem takie ilości charytatywnie rozdać za darmo. Uczestniczenie w obrocie jest to odpłatne albo nieodpłatne przyjęcie środków odurzających lub substancji psychotropowych w celu późniejszego ich przekazania innej osobie, która nie jest ich konsumentem. Przy czym w postanowienia z 9.02.2011 r., V KK 288/10 (LEX nr 783117), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pojęcie uczestniczenia w obrocie, o jakim mowa w art. 56 ust. 1 ustawy, odnosi się nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie – np. magazynowanie środków czy też udostępnianie lokalu, w którym ma dojść do wprowadzenia środków do obrotu. Sąd I instancji przypisał zaś oskarżonemu zachowanie polegające na przechowywaniu w celu wprowadzenia do obrotu w mieszkaniu w E. przy ul.(...) wymienionych wyżej środków i substancji, przy czym ich znaczna ilość, jakość i różnorodność, idąca w tysiące liczba jednorazowych „działek”, dawek i porcji jakie można by uzyskać z łącznej ich ilości, wyraźnie wskazuje na cel ich przeznaczenia. Nie można bowiem logicznie przyjąć by to oskarżeni sami z ogromną ilością pojedynczych porcji uzyskanych ze zmagazynowanych w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. znacznych ilości substancji i środków udali się do konsumentów i je im detalicznie sprzedawali. Ponadto zabezpieczono w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. worki o wymiarach 25x30 oraz ujawnione środki i substancje oraz tabletki popakowane nie w małe woreczki tzw. „dilerówki”, ale w worki, słoiki czy pojemniki zawierające ilości niekonsumenckie, co pozwalało na ustalenie, że były przygotowane do przekazania osobom niebędącym konsumentami, a tym samym że – wbrew zarzutowi błędnego ustalenia z apelacji- w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. był „magazyn” narkotyków, co znalazło wyraz w treści rozstrzygnięć z pkt. I i VI zaskarżonego wyroku. Stąd wnioski sądu I instancji, które znalazły odzwierciedlenie w opisach czynów przypisanych, a następnie kwalifikacji prawnej czynów z pkt. I i VI trudno uznać za oparte tylko na subiektywnym przekonaniu sądu, gdyż wynikają z wymowy zebranych dowodów, wynikających z nich okoliczności, które prawidłowo

zinterpretowano w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego w odniesieniu do zebranego materiału dowodowego i wynikających z niego okoliczności.

Nie można też było dać wiary – wbrew stanowisku obrońcy z apelacji- wyjaśnieniom oskarżonego R. N. z rozprawy w których starał się wykazać, że narkotyki ujawnione w lokalu zajmowanym przez niego przy ul.(...) w E. otrzymał od H. M. (1) o pseudonimie (...). Należy podkreślić, że relacje takiej treści oskarżony ten złożył dopiero na rozprawie (a więc nie były one prezentowane w sposób konsekwentny, od początku składania wyjaśnień przez tego oskarżonego), gdy odpowiadał z wolnej stopy i miał możliwość skontaktowania się z drugim oskarżonym i ustalenia linii obrony. R. N. późne wskazanie tej okoliczności starał się tłumaczyć tym, że nie znał personaliów tej osoby, poza pseudonimem (...) i że liczył na to, że (...) tj. H. M. (1) udzieli mu w postępowaniu przygotowawczym pomocy finansowej, pomocy obrońcy. Jednak takie tłumaczenia trudno uznać za wiarygodne. Skoro bowiem R. N. w postępowaniu przygotowawczym, od początkowej jego fazy, miał ustanowionego obrońcę z wyboru, który z zaangażowaniem go reprezentował, to nie musiał liczyć na ustanowienie innego obrońcy i pomoc w tym zakresie ze strony (...). Wobec oskarżonego uchylono też już w postępowaniu przygotowawczym tymczasowe aresztowanie i zastosowano w to miejsce środki wolnościowe, w tym wysokie poręczenie majątkowe w wysokości 175.000zł, które wpłacił jego obrońca z wyboru. Stąd podjęta przez R. N. próba wyjaśnienia na rozprawie powodów dla których wcześniej nie wskazał by narkotyki miał otrzymać od osoby o pseudonimie (...) (nawet jeżeli nie znał jego danych osobowych) trudno uznać za logiczne w kontekście tego, że oskarżony ten miał w śledztwie obrońcę ustanowionego z wyboru i złożono za niego wysokie poręczenie majątkowe, stąd wcale nie musiałby liczyć na pomoc w tym zakresie ze strony (...) i z tych względów ukrywać udział osoby o takim pseudonimie w czynie mu zarzucanym. Nadto pojawienie się tych wyjaśnień dopiero wówczas, gdy obaj oskarżeni znaleźli się na wolności, a gdy R. N. konsekwentnie przyznawał się do obu zarzucanych mu czynów i podnosił, że D. L. nie ma z nimi nic wspólnego, to ujawnienie danych osoby od której otrzymał narkotyki nie było zbyt ważne dla sytuacji procesowej R. N., ale miało niebagatelne znaczenie dla sytuacji D. L., to zaś sugeruje, że informacje o (...) pojawiła się na rozprawie tylko po to by wesprzeć linię obrony współoskarżonego D. L.. Tym bardziej, że ze zdjęć osoby której dane wskazał ostatecznie obrońca wynikało, że H. M. (1) o takich danych posiada znaczne tatuaże na ciele (na barkach, ramionach), a R. N. (1) - przed okazaniem mu zdjęć ww H. M. (1) - nie pamiętał czy opisywany przez niego (...) miał jakieś cechy szczególne, blizny, tatuaże, nie pamiętał nawet koloru jego włosów, nie potrafił też kategorycznie wskazać czy mężczyzna ten nosił okulary czy nie, ale mimo tego po okazaniu mu zdjęć rozpoznał go na fotografii. Co i owo rozpoznanie czyni mało wiarygodnym i dodatkowo wpływa na negatywną ocenę relacji R. N. dot. osoby (...).

Należy też zauważyć, że oskarżony R. N. chcąc wzmocnić swoją wersję, że D. L. nie ma nic wspólnego ze znalezionymi w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. narkotykami, to wnioskował o przesłuchanie świadków, którzy – według niego-mieli mieć informacje o osobie od której R. N. otrzymał narkotyki. Jednak M. O. (1) dwukrotnie przesłuchany na rozprawie nic nie miał do powiedzenia w tym temacie, nawet nie znał oskarżonych czy ich pseudonimów, nie znał osoby o danych H. M. (1) czy o pseudonimie (...), nie był pewien czy zna osobę z okazanych mu fotografii, a wobec tego świadek ten nie potwierdził relacji R. N.. W. W. (2) natomiast opisał w zeznaniach sytuację ze stacji paliw, gdy R. N. przedstawił mu przypadkowo spotkanego kolegę o imieniu H., którego nazwiska świadek nie był pewien (określił, że był to „chyba (...)” a więc nie M.) i który mieszkał w G. (a nie w W. jak podał we wniosku dowodowym o przesłuchanie H. M. (1) obrońca oskarżonego). A wobec tego nie można było z relacji M. O. (1) czy W. W. (2) wywodzić, że potwierdziły wersję R. N. o osobie od której R. N. miał otrzymać narkotyki, a nawet nie potwierdziły one tego by R. N. znał H. M. (1) z wniosku, gdy W. W. mówił o H. „chyba” (...) i to z G. a nie z W..

Dla poparcia wersji R. N., to obrońca R. N. podał po pewnym czasie dane H. M. (1) oraz przedstawiono płytę CD, która miała zawierać rozmowę R. N. z owym H.. Przy czym skoro w wyjaśnieniach z rozprawy oskarżony R. N. najpierw twierdził, że po wyjściu z więzienia starał się swoimi kanałami ustalić dane (...), ale ustalił tylko że przebywa on w W., obrońca też starał się scedować na sąd ustalanie danych tego świadka, bo nie znał jego bliższych danych, to dziwi, że potem obrońca oskarżonego przedstawił pełne dane H. M. (1) a nawet płytę CD z nagraniem rzekomej rozmowy pomiędzy R.N. a H. M.; przy czym po odtworzeniu płyty sam R. N. (1) podał, że znalazł H. M. w W., ale nie wie pod jakim adresem, co dziwi skoro miał on być jego znajomym i to dość ważnym, który miał mu dostarczać narkotyki. Ponadto obrońca płytę z nagraniem rozmowy złożył w sprawie z pismem datowanym na 31 maja 2019r. a R. N. na

rozprawie w dniu 4.09.2020r. podał, że wydaje mu się, że rozmowa ta miała miejsce w wakacje zeszłego (tj. w lipcu-sierpniu 2019) roku. Nadto na nagraniu tym nie pada pseudonim rozmówcy R. N. tylko imię H., co dziwi, gdyż R. N. określał przecież początkowo osobę od której miał rzekomo pozyskać narkotyki tylko pseudonimem (...), stąd należało się spodziewać, że właśnie tak będzie się zwracał do rozmówcy. Oceniając treść tego nagrania, nie można więc stwierdzić z całą stanowczością czy ów rozmówca to (...) z wyjaśnień R. N. czy inny inna osoba o imieniu H.. Ponadto rozmowa ma wywołać wrażenie, że dotyczy niniejszej sprawy i że R. N. spodziewa się jakiejś gratyfikacji od rozmówcy za tą sprawę, pobyt w areszcie, przyszedłszy pobyt w więzieniu, przy czym nie pada nawet konkretna kwota. Rację więc ma sąd I instancji, że nagranie z tej płyty nie może stanowić dowodu na potwierdzenie wiarygodności relacji R. N. z rozprawy dot. osoby (...), że nagrana rozmowa razi sztucznością. Tym bardziej, że nie udało się zweryfikować tego czy na nagraniu faktycznie słychać głos zawnioskowanego do przesłuchania przez obronę H. M. (1), gdyż osoba ta zmarła jesienią 2019r. i dowodu takiego nie można było przeprowadzić. Co zaś do przesłuchania osób najbliższych H. M. celem zidentyfikowania przez nich głosu rozmówcy R. N. z nagrania to sam obrońca takiego wniosku w postępowaniu przed sądem I instancji nie składał. Ponadto takie zeznania nie byłyby jednoznacznie przydatne do stwierdzenia takiej okoliczności, gdyż nie można by ich było zweryfikować stosowną opinią, wobec braku możliwości „obiektywnego” porównania głosu z nagrania z głosem zmarłego H. M..

Również przedstawiona kopia dla klienta wypłaty kwoty 4.900zł dla odbiorcy R. N. (1) z dnia 5 września 2019r. nie może być koronnym dowodem, że jest to kwota z tytułu związanego z niniejszą sprawą, ale tylko że osoba podająca się za H. M. (1) taką kwotę przelała podając, że nastąpiło to tytułem „zapłaty za postawę procesową oskarżonego”. Dziwi też, że obrona przedstawiła tą kopię wypłaty z 5 września 2019r. dopiero na rozprawie rok później tj. 4 września 2020r. Oskarżony R. N. na terminie rozprawy z 4.09.2020r. podał odnośnie tej okoliczności też mało logicznie, że nie wie dlaczego wcześniej nie powiedział w sądzie, że M. przesłał mu pieniądze; sugerował, że liczył na więcej pieniędzy od niego, mimo iż sam przyznał, że kontakt między nimi się urwał. Należy też zauważyć, że jeżeli pieniądze te zostały przelane – jak to wskazał obrońca oskarżonego – w związku z chęcią przekonania jego klienta aby nie ujawniał danych M. w toku postępowania, to przecież przelew z 5 września 2019r. został wykonany już po znacznym czasie od tego jak R. N. czy jego obrońca składali wnioski, które miały służyć wykazaniu, że z narkotykami związku nie miał D. L. i które miały służyć ujawnieniu osoby, która miała dostarczyć R. N. narkotyki, i którą przecież wskazano jako przelewającego pieniądze H. M. (1). Również wniosek o przesłuchanie W. W., który miał mieć wiedzę na ten temat, został złożony już 23.04.2018r, potem złożono wniosek o przesłuchanie M. O. i z datą 31 maja 2019r. wniosek o przesłuchanie samego H. M. i płytę CD z rozmową, która jakoby miała się odbyć pomiędzy R. N. a H. M.. A te okoliczności przeczą wiarygodności twierdzeń o powodach dla których nie przedstawiono wcześniej dokumentu dot. przelewu i „tytułu” przelewu takiej kwoty z 5.09.2019r. Bowiem wynika z nich, że przed otrzymaniem pieniędzy, to R. N. i jego obrońca dążyli do przesłuchania osoby, która miała rzekomo dostarczyć narkotyki R. N., podając jeszcze przed ich otrzymaniem według złożonego dowodu z 5 września 2019r. dane osoby H. M.. Ponadto skoro H. M. (1), którego dane wskazywała obrona i oskarżony R. N. jako osoby, która miała dostarczyć narkotyki R. N. zmarł 15.10. 2019r. tj. tuż po wykonaniu w dniu 5.09.2019r. przelewu dla R. N., to i tak sąd nie zdążyłby go przesłuchać na okoliczności tego przelewu, tym bardziej, że wiedzę o tym przelewie sąd uzyskał dopiero rok później tj. we wrześniu 2020r. (gdy H. M. już nie żył). Należy też zaznaczyć, że według oświadczenia obrońcy R. N. H. M. (1) miał się posługiwać nr (...), sąd zwrócił się do operatora o dane abonenta tego numeru, ale okazał się nim być M. J. a nie H.. Nie wiadomo więc kto faktycznie użytkował ten numer (nie wniesiono zaś o przesłuchanie J. M., co wynika z protokołu rozprawy -termin 09.12.2020r.).

Tak więc w świetle powyższych rozważań, to – wbrew tezie z apelacji obrońcy- nie można uznać było za wiarygodnych wyjaśnień R. N. i w takim zakresie w jakim zaprzeczał by odnośnie przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii działał wspólnie i w porozumieniu z D. L., twierdził zaś, że narkotyki uzyskał od osoby o ps. (...). Już więc brak wiarygodności i potwierdzenia relacji R. N. w tym zakresie nie pozwalał na stwierdzenie obrazy art. 7 pkp przy ocenie omówionych wyżej dowodów, a także nie pozwalał na przyjęcie, że doszło do błędnych ustaleń faktycznych co do działania przez obu oskarżonych wspólnie i w porozumieniu w zakresie czynów przypisanych im w pkt. I i VI wyroku. Tym bardziej, że z materiałów zebranych w sprawie wynika wiele sygnałów wskazujących na współpracę obu oskarżonych, a nadto o związku D.L. z narkotykami ujawnionymi w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. dobitnie świadczy lokalizacja i ilość ujawnionych śladów pochodzących od D. L. i obecności tych śladów nie

można logicznie wytłumaczyć wersją o (...). Ponadto nie bez znaczenia jest i to, że według ustaleń wynikających z analizy kryminalnej logowań i materiałów z czynności operacyjno-rozpoznawczych załączonych do sprawy (z których zniesiono klauzulę tajności i uzyskano zgodę następczą), to R. N. (1) kontaktował się z numeru (...) z osobą, która posługiwała się nr tel. (...), gdy oba te numery pochodziły z niezbyt popularnej w Polsce sieci telefonii komórkowej tj. (...), a „(...)” przed numerami wskazuje na H., co trudno logicznie wytłumaczyć tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności. Ponadto, gdy D. L. został zatrzymany w dniu 19 stycznia 2016r. w G., to osoba posługująca się numerem (...) w dniu 19 stycznia 2016r. logowała się do stacji przekaźnikowej (...) w G. obejmującej swoim zasięgiem miejsce przebywania a potem zatrzymania D. L., co uprawdopodobnia tezę, że to D. L. użytkował ww numer, tym bardziej, że chodzi o nr operatora (...) nie tak popularnego w Polsce jak O. czy P. (gdy podczas zatrzymania D. L. ujawniono inną kartę tego operatora, co też świadczy o korzystaniu przez tego oskarżonego z kart operatora (...)). Nie bez znaczenia jest i to, że z numeru (...), który miał użytkować R. N. (1) ostatnią wiadomość na numer (...) wysłano 19 stycznia 2016r. o godz. 12:28, a R. N. został zatrzymany 19.01.2016r. o godz. 13:00, stąd nie było z użytkowanego przez niego numeru, po zatrzymaniu R. N., kolejnych sms-ów. Przy czym na wiadomość tą R. N. nie uzyskał odpowiedzi, ale uwzględniając fakt, że D. L. został zatrzymany 19 stycznia 2016r. o godz. 12:25, to logicznie tłumaczy to dlaczego na sms wysłany tego dnia o godz. 12:28 to osoba zatrzymana trzy minuty wcześniej nie mogła odpowiedzieć. Należy zauważyć, nawiązując do uwag z apelacji, że co prawda nie ujawniono w sprawie kart przynależnych do ww numerów telefonów z sieci (...), ale po zatrzymaniu oskarżonych w ich miejscach pobytu znaleziono inne karty sim do tej sieci (...), z czego wynika że obaj oskarżeni korzystali z usług tego mało popularnego w Polsce operatora, co z pewnością nie stanowiło tylko wyjątkowego przypadku. A już te wszystkie okoliczności, a nie tylko uwagi z zeznań M. A., pozwalają na powiązanie obu oskarżonych z numerami telefonów z tej sieci, nawet jeżeli operator sieci nie wskazał na jakie osoby zostały zarejestrowane ww numery i wyniki opinii biegłego z zakresu informatyki temu nie służyły. Przy czym posługiwanie się kartą/kartami niezarejestrowanymi, mimo że nie jest samo w sobie przejawem popełnienia przestępstwa, to stanowi poszlakę wskazującą na to, że osoba/osoby posługująca się taką kartą/kartami uniemożliwiający powiązanie z konkretnym użytkownikiem ma/mają „coś” do ukrycia.

Należy też zauważyć, że osoby posługujące się ww numerami telefonów np. w dniu 13.01.2016r. wysłały do siebie smsy (gdy jeszcze raz należy podkreślić, że materiały z kontroli operacyjnej (...) i czynności operacyjno-rozpoznawczych w postaci danych załączonych do akt niniejszej sprawy zawierają adnotacje o zniesieniu klauzuli tajności „poufne” i są jawne, a nadto mimo, że kontrolę operacyjną stosowano wobec R. N. (1), to uzyskano zgodę sądu na wykorzystanie w postępowaniu karnym smsów pomiędzy R. N. a D. L. a wskazujących na popełnienie przestępstw z art. 55,56,59 i 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i do takich „jawnych” materiałów – znajdujących się w aktach sprawy, do których każdy je czytający a więc i obrońca i sąd miał dostęp - nawiązywały zeznania M. A.) o treści „to leży tam gdzie położyłeś w szawce na wejściu po lewo” czy „tam na stole leżą dla niego kółka Weź od niego ten paralizator i z ostaw na noże” co oznacza, że bywały w lokalu/lokalach znanym im obu, a informacje z smsów z innych dat o treści np. „chce te palenie” „W. chciał sztukę palenia. ale najpierw chce próbkę i za ile” (gdzie palenie to w slangu marihuana), „N. chce koko” (koko to w slangu kokaina) świadczą o wymianie wiadomości dotyczących narkotyków. A treść tych sms-ów wskazuje na wydawanie poleceń, dyspozycji, co przeczy zarzutom skarżącego by sąd I instancji błędnie ustalił taką okoliczność.

A wobec powyższego, to nie doszło do rażąco dowolnej oceny dowodów zebranych w sprawie (obrazy art. 7 i 410 kpk), w tym co do wyjaśnień R. N., które miały wskazywać na niewinność D. L. i brak związku (...)L. z narkotykami wskazanymi w zarzutach z pkt. I i III a/o.

Nawiązując jeszcze do tezy z apelacji obrońcy, że D. L. nie popełnił czynu z pkt. VI wyroku, to należy zwrócić uwagę na zachowanie tego oskarżonego, który przed zatrzymaniem dokonał zniszczenia telefonów komórkowych i kart sim. Gdyby zaś D. L. ukrywał się tylko przed odbyciem kary i nie miał związku z innymi czynami zabronionymi, a zatrzymanie go w G. z 19.01.2016r. utożsamiał tylko z tą pierwszą okolicznością, to nie miałby żadnego powodu by niszczyć przed zatrzymaniem ww rzeczy. Należy więc założyć, że tak postępując chciał zniszczyć dowody na inne okoliczności niż związane z odbyciem kary w innej sprawie, bo miał świadomość że mogą one stanowić dowody jeszcze innych zabronionych zachowań. Trzeba też zauważyć, że zatrzymany w dniu 19 stycznia 2016r. w samochodzie M. w

garażowcu w G. przy ul.(...) P. K. (2), mimo, że przesłuchiwany w charakterze świadka, a więc jako osoba która ma obowiązek mówić prawdę, to milczał i nie chciał odpowiadać na pytania dotyczące D. L. i drugiego z oskarżonych oraz o inne okoliczności sprawy. A z takiej postawy P. K. wynika że i on miał powody by nie odpowiadać na te pytania i wynikały one z obawy przed odpowiedzialnością karną, bo gdyby P. K. nie miałby do ukrycia okoliczności dotyczących czynów zabronionych, to powinien zeznania składać.

Ponadto w zajmowanym przez D. L. lokalu w G. ujawniono też biały proszek o wadze 0,16 g i mimo, że oskarżony twierdził, że nie jest on jego, bo lokal ten wynajmuje się dobowo a jego rzeczy były popakowane w walizkach i torbach, to przeczy temu zeznania P.D. o wynajęciu D. lokalu na 2 miesiące oraz płyty z monitoringiem z garażowca z których wynika, że D. L. często wjeżdżał i wyjeżdżał na teren garaży w G. przy ul.(...) (przy czym na nagraniach tych figuruje też konkubina D. L., co przeczy wiarygodności relacji D. L. z rozprawy, że od połowy września 2015r. był pokłócony z konkubiną i ukrywał się na północy kraju oraz zeznań B. W., że nie wie co po wrześniu 2015r. robił D. L., nie wie gdzie on przebywał, bo nie utrzymywali wtedy kontaktów- a więc wbrew zarzutowi obrońcy to jednak nagranie z monitoringu miało znaczenie dowodowe w niniejszej sprawie). A skoro z powyższego wynika, że wynajmował on lokal w G. od początku stycznia 2016r. a zatrzymanie go nastąpiło 19 stycznia 2016r. i D. L. zamierzał zamieszkiwać w nim jeszcze w miesiącu lutym 2016r. (o czym zeznał P. D.), to niezgodne z doświadczeniem życiowym jest to by miał nie rozkładać swoich rzeczy w ww lokalu, nie zaglądać do szaf, a także by ujawnione podczas przeszukania przedmioty nie były jego jak np. zniszczone telefony, karty sim czy biały proszek . Co istotne to zabezpieczono taką ilość białego proszku, który okazał się być- w świetle opinii z zakresu badań chemicznych- środkiem odurzającym z grupy IV-P, który może wskazywać na posiadanie na własny użytek co wpisuje się w uzależnienie D. L. od środków odurzających stwierdzone w opinii biegłych psychiatrów. A wobec tego nie można było uwzględnić argumentów z apelacji sugerujących że D. L. praktycznie nie korzystał z mieszkania wynajmowanego w G., że niektóre ujawnione w nim rzeczy musiał zostawić poprzedni użytkownik lokalu. Przy czym, mimo powyższych okoliczności, które miały znaczenie dla oceny wiarygodności dowodów, które miały odciążyć D. L., to w tym miejscu należy stwierdzić, że nie zaszła podstawa do uznania D. L. za winnego czynu z pkt. VII wyroku. Bowiem przypisano mu nim posiadanie kokainy o wadze 0,16 g. Tymczasem, mimo iż próbka białego proszku pobrana z woreczka znalezionej w mieszkaniu wynajmowanym w G. zbadana testerem wskazywała na to, że jest to kokaina, to po przebadaniu jej przez biegłą w ramach badań chemicznych, ustalono, że biały proszek nie zawiera kokainy i jej soli należących do środków odurzających z grupy I-N, tylko zawierała inny środek tj. α -PVP należący do środków odurzających z grupy IV-P oraz lidokainę, która nie figuruje w załącznikach do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W sytuacji zaś, gdy apelację wniesiono na korzyść oskarżonego D. L., to stwierdzenie, że przypisano mu w pkt. VII wyroku posiadanie innego środka, niż ten faktycznie znajdujący się w woreczku z proszkiem ujawnionym w mieszkaniu wynajmowanym w G., musiało doprowadzić do uniewinnienia D. L. od – zarzucanego i przypisanego- posiadania środka odurzającego w postaci kokainy z pkt. VII wyroku. Stąd nie ma już dalszej potrzeby odnosić się do innych argumentów z apelacji obrońcy D. L. a dot. np. wagi zeznań przesłuchanych funkcjonariuszy policji co do miejsca i faktu ujawnienia środków odurzających w mieszkaniu wynajmowanym przez D. L. w G..

Mimo jednak zaistnienia podstaw do uniewinnienia D. L. od czynu z pkt. VII wyroku, co było konsekwencją błędnego oznaczenia środka odurzającego w czynie przypisanym w tym punkcie D. L., to inne powyżej opisane okoliczności związane z pobytem D. L. w G. wynikające ze zgromadzonych dowodów i wynikających z nich okoliczności, podważały wiarygodność wyjaśnień D. L., R. N. czy zeznań B. W. w zakresie w jakim starali się wykazać, że D. L. nie ma nic wspólnego z narkotykami i czynami z pkt. I i VI wyroku. Nie powiodły się bowiem próby wykazania, że R. N. (1) otrzymał narkotyki od innej osoby tj. (...) i że związku z nimi nie miał D. L. (1).

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie przytoczył w apelacjach tego rodzaju argumentacji, które uzasadniałyby podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięć z pkt. I i VI zaskarżonego wyroku. W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy zgromadził konieczny i dostępny (nawet wobec braku uchylecia tajemnicy państwowej wobec funkcjonariusza) materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając ujawnione dowody i nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą oskarżonych odnośnie

przypisanych im w pkt. I i VI czynów. Bowiern dokonane przez sąd I instancji ustalenia na podstawie dostępnych dowodów, wynikających z nich okoliczności a dot. :

-uzyskania przed zatrzymaniem oskarżonych i przed przeszukaniem zajmowanych przez nich lokali informacji w wyniku czynności operacyjnych dot. konkretnych osób tj, że to właśnie oskarżeni mają związek z obrotem narkotykami, które mają znajdować się w mieszkaniu przy ul.(...) w E., co wynikało z pozyskanych smsów i wykonanie czynności weryfikujących wcześniejsze informacje, w wyniku których potwierdzono związek obu oskarżonych z obrotem narkotykami,

- przeszukania zajmowanych przez oskarżonych lokali i ujawnienie tam środków odurzających/narkotyków, a także w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N.- celem weryfikacji wcześniejszych ustaleń policji co do znajdujących się tam narkotyków – znacznych ilości narkotyków i przedmiotów służących do ważenia i paczkowania towaru,

- faktu, że lokale D. L. i R. N. położone w E. przy ul.(...) sąsadowały ze sobą , a w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. ujawniono rzeczy i ślady powiązane z osobą D. L. tj. poza hurtowymi ilościami narkotyków/środków odurzających ślady genetyczne pochodzące od D. L. (na znalezionych tam rękawiczkach, sterczu i opakowaniach worków foliowych) oraz przedmioty pochodzące ze sklepu konkubiny D. L., gdy R. N. podawał, że dostęp do tego lokalu miał tylko on, a D. L. zaprzeczał popełnieniu zarzucanych mu czynów,

- faktu, że gdy D. L. został zatrzymany w dniu 19 stycznia 2016r. w G., to osoba posługująca się numerem (...) w dniu 19 stycznia 2016r.(z którego to numeru kontaktowano się na numer użytkowany przez R. N.) logowała się do stacji przekaźnikowej (...) obejmującej swoim zasięgiem miejsce przebywania potem zatrzymanego D. L. (a sieć z której pochodzą te numery tj. (...) nie jest zbyt popularna w Polsce),

- faktu, że z numeru (...) kontaktowano się z numerem tego samego operatora (...)użytkowanym przez R. N. (1) (gdy policja pozyskała wcześniej informacje o udziale obu oskarżonych w obrocie narkotykami i ich rolach), przy czym akurat po zatrzymaniu obu oskarżonych w dniu 19 stycznia 2016r. kontakt ten się urwał,

stanowią zamknięty łańcuch zasębiających się okoliczności, które mają we wzajemnym powiązaniu jednoznaczną i logiczną wymowę, w świetle których nieprzyznanie się D. L. do winy, a R. N. do działania z D. L., nie znajduje oparcia.

Wobec tego nie można było stwierdzić zarzucanych błędów w ustaleniach faktycznych czy obraży przepisów postępowania, nawet jeżeli sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku na wyrost uznał, że wszystkie fakty świadczące o sprawstwie R. N. w zakresie czynu z pkt. I należy uznać za udowodnione w zakresie czynu dot. D. L., a rację ma obrońca, że fakty ustalone na podstawie dowodu z zeznań D. M. dot. wynajęcia mieszkania przez R. N. czy wynik przeszukania mieszkania położonego przy (...) w E. nie miały wprost przełożenia na ustalenia w zakresie dot. osoby D. L. (przy czym wbrew stanowisku obrońcy to jednak zapis z monitoringu czy opinia informatyczna już tak). Co jednak nie powoduje, że same ustalenia faktyczne w zakresie czynów D. L. czy działania D. L. z R. N. są błędne i mogą służyć do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Nie można też w świetle ww rozważań zgodzić się z obrońcą, że o sprawstwie D. L. miałyby świadczyć tylko zeznania M. A. (których – według skarżącego nie można było zweryfikować, co naruszało prawo do obrony) i opinia z zakresu genetyki.

Właściwie analizując apelacje obrońcy a także wyjaśnienia R. N. nie sposób się nie oprzeć wrażeniu, że miały one służyć głównie wykazaniu, że D. L. nie popełnił zarzucanych mu czynów. Od początku postępowania bowiem R. N. przyznawał się do posiadania znacznej ilości narkotyków/środków ujawnionych w dniu 19.01.2016r. w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu oraz 50 sztuk naboii. Natomiast po tym jak i on i współoskarżony odzyskali wolność, to R. N. wraz z obrońcą skupili się na wykazywaniu, że narkotyki miały pochodzić od H. M. (1) ps. (...), a ślady DNA D. L. pojawiły się w lokalu wynajmowanym przez R. N. przypadkowo. Wbrew jednak zarzutom z apelacji by to sąd I instancji dopuścił się na tle oceny zebranych dowodów i wynikających z nich okoliczności obraży art. 4kpk, art. 5§2kpk ,7kpk , to powyższe rozważania wskazują, że takiej obraży ww przepisów nie można sądowi orzekającemu przypisać.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonych, dopuścić się obrazy art 7 kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżony R. N. działając wspólnie i w porozumieniu z D. L. (a nie z H. M. ps. (...)) uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychoaktywnych i środków odurzających. I wnosił by się oprzeć na wyjaśnieniach oskarżonych, przy czym obrońca zupełnie zignorował to, że wyjaśnienia R. N. były wewnętrznie niespójne, a nadto były składane w sposób niekonsekwentny, pojawiały się w nich nowe okoliczności, które nie mogły być pozytywnie zweryfikowane. Stąd – wbrew postulatom obrony- relacje R. N. nie mogły być w pełni uznane za wiarygodny dowód, tym bardziej, że oskarżony wyjaśniał też odmiennie niż to wynikało z wniosków opinii genetycznej a nawet doświadczenia życiowego czy logiki. Podobnie i wyjaśnienia D. L. w świetle wymowy omówionych w uzasadnieniu sądu I instancji i w powyższych rozważaniach dowodów i okoliczności go obciążających oraz logiki zdarzeń nie zasługiwały na wiarygodność. Sąd I instancji zaś prawidłowo dostrzegł te okoliczności i wykorzystał je przy ocenie materiału dowodowego i konstruowaniu ustaleń stanu faktycznego, które oparł na całokształcie zebranego materiału dowodowego- a nie jak to uczynił obrońca- forsując wersję wynikającą głównie z mało wiarygodnego dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonych. A w świetle tego zachodziły podstawy do dokonania ustaleń takich jak w zaskarżonym wyroku, w tym i w zakresie działania oskarżonych wspólnie i w porozumieniu, co do czynów z pkt. I i VI wyroku.

Przy czym nawiązując do użytego w apelacjach zarzutu obrazy art. 4 kpk, to należy przypomnieć, że w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924). Podnosząc zarzut naruszenia art. 4 kpk nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329). Przepis ten wyraża bowiem ogólną dyrektywę postępowania karnego, która jest konkretyzowana poprzez treść odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego, nakazujących lub zakazujących organom prowadzącym postępowanie karne dokonanie określonych czynności w przewidzianych tymi przepisami sytuacjach procesowych. Natomiast stawiający taki zarzut skarżący wskazuje na błędną w jego mniemaniu ocenę wyjaśnień oskarżonych czy innych dowodów i wynikających z nich okoliczności, a zatem zarzut ten stanowi w istocie zdublowanie zarzutów dotyczących oceny dowodów, do których już ustosunkowano się powyżej. Podkreślić jedynie wypada w tym miejscu, że ocena ta nie może być uznana za nieobiektywną tylko dlatego, że okazała się dla oskarżonych niekorzystna. Natomiast z powodów już omówionych nie można było stwierdzić obrazy art. 4 kpk w zw. z zarzuconą obrazą art. 179§1kpk.

Nie doszło też do zarzuconej obrazy art. 5 § 2 kpk w zakresie czynów przypisanych w pkt. I i VI wyroku. Wyrażona w tym przepisie zasada *in dubio pro reo* jest adresowana do organów postępowania karnego. Oznacza to, że dla oceny, czy nie został naruszony art. 5 § 2 kpk nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd *meriti* rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975). Argumentacja zawarta w uzasadnieniu sądu I instancji nie wskazuje na to, aby powziął on niedające się usunąć wątpliwości natury faktycznej i nie postąpił zgodnie z nakazem wynikającym z art. 5 § 2 kpk w odniesieniu do czynów z pkt. I i VI wyroku. Brak jest też przesłanek uzasadniających stawianie temu sądowi zarzutu, że takich wątpliwości w zakresie czynów z pkt. I i VI nie powziął. Właściwie oceniony materiał dowodowy dot. tych czynów nie pozostawia wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonych. Reasumując - materiał dowodowy w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości wskazuje na sprawstwo i winę oskarżonych działających w zakresie tych czynów wspólnie i w porozumieniu, którą ustalono w sposób nienaruszający dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k.

Obrońca podniósł też zarzut obrazy art. 410 i 424 kpk wskazując, że nie oceniono w pisemnym uzasadnieniu zeznań B. W. (2), M. B. (1) czy W. W. (2). Należy jednak zauważyć, że dowody te wskazano w części uzasadnienia „fakty uznane za nieudowodnione” dot. nieudowodnionej okoliczności, że R. N. działał bez udziału D. L., czy że dostawca narkotyków był mężczyzną o personaliach H. M. (1), co świadczy o tym, że sąd uwzględnił je przy wyrokowaniu, czym nie naruszył art. 410 kpk. Mimo braku dokładnej oceny tych dowodów, to umieszczenie ich w takiej części uzasadnienia wskazuje

jak ocenił je sąd I instancji. Głębsza ocena tych dowodów została zaś przedstawiona w niniejszym uzasadnieniu. Co zaś do zeznań M. O. to sam skarżący przyznał, że świadek ten nie posiadał wiedzy na temat znajomości R. N. z H. M., tak więc dowód ten nie mógł służyć do wykazania obrazy art. 410 kpk, skoro nie był ważnym dowodem winy lub niewinności oskarżonych. Przy czym można wzruszyć zaskarżony wyrok w przypadku stwierdzenia obrazy przepisu postępowania, ale tylko takiej, która miała wpływ na treść wyroku. Natomiast odnosząc się do zarzutu obrazy art. 424 kpk, to należy przyznać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku rzeczywiście w niektórych fragmentach jest zbyt lakoniczne, niemniej nie uniemożliwiło ono przeprowadzenia kontroli odwoławczej ani też obrońcy zapoznania się z argumentacją sądu i podjęcia z nią polemiki, o czym świadczy treść apelacji. Podkreślić tu także należy, że niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylecia wyroku, a braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia wyroku tylko wówczas uzasadniają jego uchYLECIE, gdy prowadzą do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KK 315/10, LEX nr 653737). W niniejszej sprawie takiego wniosku co do czynów z pkt. I i VI (a także z niekwestionowanego czynu z pkt. II wyroku) sformułować nie można, co czyni także ten zarzut niezasadnym. Ponadto skoro pisemne uzasadnienie wyroku jest sporządzone po tym jak wyrok zapadł, to nawet stwierdzenie naruszenia art. 424§1kpk nie stanowi o wykazaniu względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt.2 kpk tj. takiej obrazy przepisu postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku.

Reasumując, to apelacje obrońcy oskarżonych, w których kwestionowano głównie ocenę materiału dowodowego i ustalenia faktyczne, które miały dotyczyć prawidłowości przypisania D. L. winy w popełnieniu czynu z pkt. VI wyroku i prawidłowości ustalenia iż w zakresie czynu przypisanego w pkt. I wyroku to R. N. miał działać wspólnie i w porozumieniu z D. L., gdy narkotyki miały być zmagazynowane w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N., nie podlegały uwzględnieniu. Nie można też było uwzględnić jako słusznego zarzutu obrazy art. 179§1 kpk na tle skorzystania, na potrzeby wydania zaskarżonego wyroku, z zeznań M. A..

Natomiast jako w pełni i słuszny należało potraktować zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dot. niesłusznego uznania, iż zabezpieczony w mieszkaniu położonym w G. przy ul. (...) woreczek strunowy zawierał 0,16 g kokainy należącej do D. L.. Jak to wyżej bowiem opisano, to woreczek ten zawierał nie kokainę ale – co ustalono po przebadaniu przez biegłą w ramach badań chemicznych – środek α -PVP należący do środków odurzających z grupy IV-P oraz lidokainę, która nie figuruje w załącznikach do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. A wobec tego, że w pkt. VII wyroku przypisano D. L. niesłusznie posiadanie nie 0,16 g środka odurzającego w postaci α -PVP (w mieszaninie z lidokainą) tylko kokainy, a więc posiadanie innego środka odurzającego, niż ten faktycznie znajdujący się w woreczku z proszkiem ujawnionym w mieszkaniu wynajmowanym przez D. L. w G., to zaszyły z tego powodu podstawy do uniewinnienia D. L. od – zarzucanego i przypisanego- posiadania środka odurzającego w postaci kokainy z pkt. VII wyroku, co w konsekwencji doprowadziło też do uchylecia rozstrzygnięcia z pkt. VIII dot. kary łącznej i zmiany pkt. XV co do kosztów i opłaty zasądzonych od D. L..

Należy też odnieść się do uwag zawartych w pismach procesowych obrońcy z wyboru D. L., którego ten oskarżony ustanowił już po tym jak upłynął termin do złożenia apelacji.

Obrońca ten przede wszystkim przedłożył oświadczenie D. L. i wskazał na potrzebę wykonania przez sąd II instancji, na podstawie art. 440 kpk, kontroli wyroku sądu I instancji w zakresie szerszym niż to wynika z zarzutów zawartych we wniesionej apelacji poprzez dostrzeżenie, iż doszło do obrazy art. 41§1kpk w zw. z art. 42§1kpk poprzez niezłożenie przez sędziego, który brał udział w wydaniu zaskarżonego wyroku, żądania wyłączenia go od rozpoznania sprawy. Przystępując do oceny tego postulatu obrony trzeba przede wszystkim wskazać, że dziwi, iż oskarżony D. L., który był reprezentowany przez cały proces przez obrońcę ustanowionego z wyboru, nie złożył już w postępowaniu przed sądem I instancji oświadczenia, które stanowi załącznik do pisma obrońcy. Okoliczności wskazane przez oskarżonego D. L. w oświadczeniu nie są przecież nowe, mają dotyczyć zdarzeń sprzed wielu lat, a mimo tego, że oskarżony miał czuć dyskomfort i obawę, że z uwagi na okoliczności przytoczone w oświadczeniu sędzia rozpoznający sprawę wydając zaskarżony wyrok „był motywowany odplaceniem mi za urazy ze wspólnych lat szkolnych”, to obaw tych co do bezstronności sędziego wcześniej nie ujawnił, co więcej nie zostały one też podniesione w apelacji. A to może oznaczać, że opisane przez oskarżonego w oświadczeniu datowanym na 22 marca

2022r. takie okoliczności wcale nie wystąpiły, służą tylko próbie wykazania podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Trzeba też zaznaczyć, że dla uwzględnienia zarzutu obrazy art. 41§1 kpk „wątpliwość co do bezstronności sędziego musi istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem określonej osoby” (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2021 r. w spr. II KO 48/21, LEX nr 3317173), stąd konieczne jest każdorazowe zbadanie, czy w konkretnej sprawie ujawniły się tego rodzaju zaszłości, które mogłyby wywołać (nie jakiegokolwiek, ale tylko) uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego np. ze względu na podnoszoną przez D. L. w oświadczeniu wcześniejszą znajomość. Przy czym już sama analiza oświadczenia oskarżonego wskazuje, że D. L. nie podał w nim by był kolegą czy przyjacielem sędziego z czasów dzieciństwa czy szkoły, a przywołane samo uczęszczanie wiele lat temu do tej samej szkoły czy mieszkanie na tej samej ulicy, nie przekonuje by zaszły z tego tytułu podstawy do wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy. Co zaś do podnoszonej okoliczności, iż sędzia, z uwagi na problemy z zachowaniem innych dzieci względem niego, miał – według D. L. – wówczas poprosić oskarżonego o wstawienie się za nim, a gdy oskarżony zlekceważył jego prośbę, to będący wówczas dzieckiem sędzia miał się za to na niego obrazić, nie może być traktowane jako obiektywny powód do wyłączenia sędziego. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie wskazują na to by tego typu okoliczność dotycząca zdarzeń z dzieciństwa, a przytoczona w oświadczeniu, wyłączała możliwość zachowania przez sędziego, w dorosłym życiu, standardu orzekania w sposób niezawisły. Przy czym powyższe rozważania i tak mają charakter teoretyczny, skoro przekonanie oskarżonego wyrażone w oświadczeniu, że sędzia rozpoznający sprawę w I instancji chowa do niego urazę za zdarzenie sprzed wielu lat, które dotyczyło ich jako dzieci, co spowodowało wydanie zaskarżonego, niekorzystnego dla oskarżonego wyroku, nie zostało potwierdzone oświadczeniem tego sędziego. Sędzia sądu I instancji, w sporządzonym przez siebie piśmie wyraźnie podał, że oskarżony D. L. pomylił jego osobę z kimś innym, być może wykorzystując zbieżność nazwisk, bo nie uczęszczał do szkoły wskazanej w oświadczeniu oskarżonego, nie mieszkał na wskazanej ulicy, nigdy osobiście, ani nawet pośrednio, nie poznał D. L., jedyny kontakt z oskarżonym miał na kanwie rozpoznania sprawy VIII K 464/17. A w świetle tych okoliczności nie można stwierdzić by doszło do obrazy art. 41§1kpk w zw. z art. 42§1kpk. Co prawda oskarżony podjął jeszcze jedną próbę podważenia obiektywizmu sędziego sądu I instancji składając kolejne oświadczenie datowane 21 kwietnia 2022r. (nota bene w formie skanu, bez oryginału podpisu), iż może pomylił się co do miejsca zamieszkania sędziego w dzieciństwie czy wskazania szkoły w której mieli się spotykać, zasugerował też że uczęszczał do wielu szkół i byłby gotów przedstawić sądowi odwoławczemu ich listę, ale wobec tego, że z takiego oświadczenia nie wynika aby oskarżony i sędzia mieli mieszkać w swoim sąsiedztwie, czy chodzić do tej samej szkoły, to należało okoliczności podnoszone w kolejnym oświadczeniach oskarżonego uznać za służące tylko do przedłużenia postępowania i takie, które nie mogły podważyć tego, iż sędzia w swoim oświadczeniu kategorycznie zaprzeczył znajomości z oskarżonym z okresu dzieciństwa. Natomiast co do ewentualnego uczęszczania dzieci oskarżonego i sędziego do jednej szkoły i uczestnictwa ich obu w jednej uroczystości zakończenia roku szkolnego dzieci, to mimo braku wyraźnego pisemnego stanowiska sędziego odnoszącego się do tej okoliczności, to skoro sędzia w oświadczeniu zaprzeczył znajomości z oskarżonym, to należy też uwzględnić, że i z doświadczenia życiowego i zasad logiki wynika, że znajdowanie się w tym samym miejscu w sytuacji, gdy zgromadzonych jest w nim wiele osób, samo w sobie nie stanowi by osoby te się znały i pozostawały ze sobą w takich relacjach, które mogłyby powodować wątpliwości co do bezstronności sędziego przy rozpoznaniu sprawy. Tym bardziej, że sam D. L. nie podał by podczas zakończenia roku szkolnego miał wejść w jakąkolwiek interakcję z sędzią. Stąd nie wykazano by doszło do sygnalizowanej obrazy art. 41§1kpk w zw. z art. 42§1kpk, która by miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Obrońca D. L. ustanowiony na etapie drugoinstancyjnego rozpoznania sprawy zawarł też w pismach procesowych – poza omówionymi już wyżej zarzutami obrazy art. 179§1kpk, błędu co do ustaleń faktycznych w zakresie czynu z pkt. VII wyroku, źródła ujawnienia w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. śladów DNA D. L. czy w zakresie braku wystarczających dowodów winy D. L. w sytuacji oparcia się na poszlakach - krytyczne uwagi co do tego czy zmieniając opis i kwalifikację prawną czynu sąd „utrzymał się” w granicach oskarżenia czy też czy doszło do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela oraz co do prawidłowości opisu przypisanego oskarżonemu czynu i przyjętej kwalifikacji, gdy z uzasadnienia tego pisma wynika, że chodzi o czyn przypisany D. L. w pkt. VI wyroku. Sąd odwoławczy rozpoznający sprawę stoi jednak na stanowisku, że nie doszło, przy orzekaniu przez sąd I instancji, do wyjścia poza granice oskarżenia i naruszenia zasady skargowości poprzez dokonanie w zaskarżonym wyroku odmiennych niż przyjęte w zarzutach ustaleń faktycznych co do tego samego

zdarzenia w zakresie daty, czyli przyjętego przez sąd w pkt. I i VI wyroku okresu popełnienia czynu, zmodyfikowanego jego opisu oraz kwalifikacji. Zachowania tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego zachodzi bowiem przy niezmienności osoby oskarżonego, podmiotu czynu, przedmiotu ochrony, sposobu działania przez wykorzystanie tej samej sposobności, przy zachowaniu choćby części wspólnych znamion czynu zarzucanego i przypisanego, a to w realiach niniejszej sprawy zostało przecież zachowane. Przedmiotem oceny było bowiem zdarzenie historyczne odwołujące się do związku i roli oskarżonych R. N. (1) i D. L. (1) w odniesieniu do narkotyków ujawnionych w dniu 19 stycznia 2016r. w E. mieszkaniu wynajmowanym przez R. N., które zostało objęte skargą sformułowaną w zarzutach z pkt. I i III a/o i ujęte w opisie czynów przypisanych oskarżonym w pkt. I i VI wyroku. Przy czym i w zarzutach i w opisach czynów przypisanych pojawiły się tożsame sformułowania typu „działanie wspólnie i w porozumieniu”, „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, „wprowadzenie do obrotu znacznych ilości” przy podaniu tożsamego miejsca czynu oraz ilości i rodzaju substancji psychoaktywnych i środków odurzających, a kwalifikacja prawna czynów zarzucanych i przypisanych różniła się tylko co do formy popełnienia przypisanego poszczególnemu oskarżonemu przestępstwa. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12, LEX nr 1226693, z którym sąd odwoławczy się zgadza, wyraźnie zaś wskazano, że „Zgodnie z zasadą skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.), ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem, zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. W konsekwencji, sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia takie postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego:

- 1) ustalili, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie, niż to przyjął prokurator w akcie oskarżenia;
- 2) dokona w wyroku pewnych ustaleń faktycznych odmiennie, niż to zostało przyjęte w akcie oskarżenia, popieranym przez prokuratora; przy czym ustalenia te mogą dotyczyć nie tylko strony przedmiotowej, ale także (co nawet występuje częściej) strony podmiotowej czynu;
- 3) przyjmie odmiennie, co do szczegółów, zachowanie się i sposób działania poszczególnych sprawców;
- 4) powiąże zachowanie oskarżonego, zarzucane mu w akcie oskarżenia, z odmiennym skutkiem niż to stwierdza prokurator.

Warunkiem wprowadzenia jednej, czy też nawet wszystkich zmian jest jedynie to, aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (tzw. tożsamość czynu zarzucanego i przypisywanego).”

Odnosząc zaś kwantyfikatory podane w treści przywołanego judykatu do treści zarzutów z a/o i czynów przypisanych oskarżonym w pkt. I i VI a/o, to należało stwierdzić, że zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia należało uznać za tożsame z tym przypisanym w przywołanych rozstrzygnięciach. Nadto wobec niemożności dokładnego ustalenia czasu, kiedy narkotyki ujawnione w dniu 19 stycznia 2016r. w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. zostały tam dostarczone i były przechowywane, to uprawniony był zabieg sądu I instancji, który czas czynu określony w zarzutach z a/o jako „w dniu 19 stycznia 2016r” zmodyfikował opisem iż odbyło się to „od niustalonego okresu czasu do dnia 19 stycznia 2016r.”, co nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia. Ponadto skoro pojęcie uczestniczenia w obrocie narkotykami, Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9.02.2011 r., V KK 288/10 (LEX nr 783117), odniósł nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie danej osoby w obrocie, a w niniejszej sprawie sprowadzało się ono do przechowywania narkotyków w celu ich wprowadzenie do obrotu, do przekazania osobom niebędącym konsumentami, to sąd I instancji był uprawniony do opisanie przestępczej działalności oskarżonych w sposób wyrażony w pkt. I i VI wyroku, przy zakwalifikowaniu jej, nie jako usiłowania wprowadzenia do obrotu, ale przejawu uczestniczenia oskarżonych w tym obrocie z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Stąd i ww uwagi oraz zarzuty, dodatkowo, poza zarzutami i argumentami z apelacji, podniesione w pismach obrońcy z wyboru ustanowionego już po wniesieniu apelacji, nie mogły spowodować wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięć z pkt. I i VI.

Autor wniesionej na korzyść R. N. apelacji zawarł w niej też zarzut rażąco niewspółmiernych kar jednostkowych i łącznej wymierzonych temu oskarżonemu. Podnosząc ten zarzut obrońca skupił się niekaralności oskarżonego przed i po czynie, a także na tym, że R. N. stawiał się na wezwania organów wymiaru sprawiedliwości i nie utrudniał toku postępowania. Trzeba jednak zaznaczyć, że udział oskarżonego w postępowaniu został zagwarantowany stosowanymi środkami zapobiegawczymi: najpierw tymczasowym aresztowanie (po zatrzymaniu) a później innymi, w tym wysokim poręczeniem majątkowym. A z pewnością oskarżony nie chcąc doprowadzić do przepadku tego poręczenia to nie wykonywał takich działań, które by do tego doprowadziły i to właśnie było powodem tego, że nie utrudniał toku postępowania. Natomiast uprzednią niekaralność oskarżonego sąd I instancji przy wymiarach kar jednostkowych i łącznej już uwzględnił. Stąd takie argumenty nie mogły posłużyć do obniżenia kar.

Natomiast samo stwierdzenie z apelacji, że ilość ujawnionych narkotyków została uwzględniona przez ustawodawcę, który w ustępie 3 art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii użył znamienia znacznej ilości, nie może przemawiać za wymiarem minimalnej kary za czyn przypisany R. N. w pkt. I wyroku. Bowiern z orzecznictwa wynika od jakich ilości można mówić o znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych, utożsamiając to z ilością, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, przy uwzględnieniu masy wagowej, ale także rodzaj narkotyku. A biorąc pod uwagę ilość i rodzaj środków ujawnionych w mieszkaniu wynajmowanym przez R. N. (gdzie przeważała nie marihuana, która jest uważana za środek powodujący mniejsze spustoszenie w organizmie i skutki w zakresie uzależnienie, ale głównie amfetamina i tabletki extasy), a także to jakie ilości tzw. „działek”, jednorazowych dawek dałoby się uzyskać z masy wagowej poszczególnych środków, to można przyjąć, że zgromadzone a ujawnione przeszukaniem z 19 stycznia 2016r. środki mogłyby posłużyć do zaspokojenia potrzeb nie kilkudziesięciu ale setek osób. Bowiern już sama ilość 24 kg amfetaminy (gdy „do odurzenia jednej osoby uzależnionej wystarcza porcja od 0,1 grama środka narkotycznego w postaci amfetaminy”-por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30.03.2016 r., II AKa 70/16). stanowiła znaczną ilość, a poza amfetaminą ujawniono też i znaczne ilości marihuany czy extasy. I okoliczność ta musiała znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary, która nie mogła być karą minimalną z sankcji przepisu art. 56 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tak co do kary pozbawienia wolności, jak i ilości stawek dziennych grzywny (gdy co do wysokości jednej stawki to uwzględniono trudną sytuację finansową tego oskarżonego i wysokość jednej stawki ustalono na 40 zł, która jest zbliżona do najniższej kwoty stawki z art. 33§3 kk tj. 10 zł)

Również ilość ujawnionych naboji tj. nie pojedyncze sztuki, ale łącznie 50 sztuk , nawet przy uwzględnieniu niekaralności R. N. i jego przyznania się do czynu z pkt. II a/o, to wskazywała na potrzebę orzeczenia kary powyżej dolnej granicy z sankcji art. 263§2kk, która wynosi 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W sytuacji zaś, gdy górna granica sankcji za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wynosi 12 lat pozbawienia wolności (przy czym orzeka się też i grzywnę) , a za przestępstwo kwalifikowane z art. 263§2 kk- 8 lat pozbawienia wolności, to kary jednostkowe wymierzone R. N. w pkt. I- 4 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 40 zł i w pkt. II- 1 roku pozbawienia wolności trudno uznać za surowe i to w stopniu rażącym, czyli nie dającym się zaakceptować. Co zaś do zarzuty rażącej surowości kary łącznej orzeczonej R,N. w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, to uwzględniając, że R. N. popełnił przypisane mu czyny w pkt. I i II w zbieżności czasowej, ale w sytuacji, gdy były to czyny z różnych kategorii o odmiennym przedmiocie ochrony, to sąd I instancji miał podstawy by orzec karę łączną pozbawienia wolności z wykorzystaniem zasady asperacji.

Wyrażone wyżej uwagi dot. wymierzonej kary za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za wyjątkiem tych odnoszących się do niekaralności R. N., zachowują też aktualność co do kary wymierzonej D. L. w pkt. VI zaskarżonego wyroku, w tym również i te dot. braku utrudniania zatrzymania czy prawidłowego toku postępowania. Ponadto należy podkreślić, że D. L. czynu z pkt. VI wyroku dopuścił się w warunkach art. 64 § 1 kk, a to oznacza, że z poprzednich skazań nie wywiódł on prawidłowych wniosków na przyszłość dla prowadzenia życia w normach

społecznie i prawnie akceptowalnych. Dlatego też względy prewencji szczególnej i ogólnej, które należało brać pod uwagę przy wymiarze kar, nie wskazują by i temu oskarżonemu wymierzono za czyn z pkt. VI kary zbyt surowe. Ponadto czyn ten jest zagrożony karą do 12 lat pozbawienia wolności i grzywny, która może być podwyższona wobec sprawcy działającego- jak D. L.- w warunkach art. 64§1kk, z czego sąd I instancji przecież nie skorzystał, bo orzeczona kara pozbawienia wolności nie stanowi nawet połowy tej kary z sankcji art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. I mimo, że nie ustalono w realiach omawianej sprawy, by doszło do dystrybucji ujawnionych środków odurzających, to wyżej wykazano, że celem oskarżonych była korzyść pozyskana z udziału w obrocie zgromadzonymi w znacznej ilości środkami. Skoro zaś oskarżeni zgromadzili takie środki, to nasuwa się logiczny wniosek, że ktoś jeszcze musiał brać udział jako ich odbiorca w obrocie i to z tego obrotu a nie samego posiadania środków oskarżeni osiągnęliby korzyść majątkową. Stąd sąd I instancji mógł takie okoliczność wziąć pod uwagę przy wymiarze kary.

Trzeba też podkreślić, że ustalenie sądu I instancji o wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynów oskarżonych z pkt. I,II i VI wyroku należało w pełni zaaprobować.

Podobnie jak powody dla których orzeczono wobec oskarżonych nawiązki w pkt. V i IX wyroku w związku z przypisaniem im przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Natomiast w sytuacji stwierdzenia podstaw do uniewinnienia D. L. od czynu przypisanego mu w pkt. VII, to czynienie rozważań co do kary 2 miesięcy pozbawienia wolności z pkt. VII stało się zbędne.

Reasumując należy więc stwierdzić, że obrońcy oskarżonych w swoich pismach nie wykazali by w sprawie w zakresie przypisania oskarżonym winy popełnienia czynów z pkt. I i VI zaskarżonego wyroku oraz wymiaru kar jednostkowych (i łącznej wobec R. N.) Sąd Rejonowy dopuścił się zaakcentowanych w nich przyczyn odwoławczych, natomiast wniesienie uwag dot. mylnego rodzaju środka odurzającego przypisanego D. L. w pkt. VII wyroku spowodowało potrzebę korekty tego wyroku co do tego rozstrzygnięcia.

Stąd na podstawie art. 437 kpk Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił D. L. (1) od czynu przypisanego mu w pkt. VII, w konsekwencji czego uchylił rozstrzygnięcie z pkt. VIII o karze łącznej, a w rozstrzygnięciu z pkt. XV przyjął, iż zasądza od D. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa 3/8 kosztów sądowych i uchylił to rozstrzygnięcie w zakresie obciążenia D. L. (1) opłatą; natomiast w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wobec zaś zmiany wyroku sądu I instancji co do osoby D. L. (1), ale tylko w częściowym zakresie, przy nieuwzględnieniu apelacji obrońcy obu oskarżonych i uwag z pism obrońcy D. L. co do większości zarzutów, to zasądzone od D. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji w 3/8 części oraz obciążono go opłatą w wysokości 3.400 zł za obie instancje, a w zakresie związanym z uniewinnieniem D. L. (1) kosztami procesu obciążono Skarb Państwa (art. 636§1kpk, art. 634 kpk, art. 632pkt.2 kpk, art. 630 kpk, art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt. 5, art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych). Mimo iż nie uwzględniono apelacji obrońcy R. N. w całości, co winno skutkować obciążeniem R. N. kosztami, to z uwagi na trudną sytuację materialną R. N. (dokładnie wykazaną na potrzeby ustanowienia obrońcy z urzędu z uwagi na niedostatek) zwolniono tego oskarżonego od zapłaty przypadającej od niego części kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłaty (art. 636§1 kpk, art. 624§1 kpk, art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych).